

# Zielone światło dla Galileo

#Strategia i polityka 24 kwietnia 2008

**Parlament Europejski (PE) zaakceptował plany rozwoju europejskiego systemu nawigacji satelitarnej Galileo. W ten sposób pokonano ostatnią barierę administracyjną przed najważniejszą fazą projektu.**

Prace nad europejskim systemem nawigacji satelitarnej, alternatywą dla amerykańskiego GPS i rosyjskiego GLONASS, trwają od 1999, kiedy zdecydowano się połączyć wysiłki Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch. Od 2003 prace są finansowane przez UE i Europejską Agencję Kosmiczną. Prywatne konsorcjum, zajmujące się projektem, zrezygnowało ostatecznie z przewodzenia programem w ubiegłym roku. Od tej pory bezpośrednio zarządzanie rozwojem systemu przejęła Komisja Europejska.

Ostatnia decyzja PE otworzyła drogę do przekazania 3,4 mld Euro z innych części budżetu Unii, na program rozwoju systemu Galileo i EGNOS (European Geostationary Satellite Navigation Service). Ten drugi ma za zadanie przede wszystkim transmitować poprawki różnicowe i informować o awariach systemów satelitarnych. Dzięki temu obecnie precyzuje wskazania systemów GPS i GLONASS, a w przyszłości identyczną funkcję będzie spełniał w odniesieniu do Galileo.

PE zdecydował również o wzmocnieniu ochrony bezpieczeństwa danych systemu Galileo (chodzi o wzmocnienie przepisów krajowych do standardu ochrony informacji programu EURATOM), a także o dywersyfikacji dostawców. Program został bowiem podzielony na 6 obszarów. Są to prace projektowo-wdrożeniowe, kompletowanie infrastruktury naziemnej, infrastruktury kontroli, budowa satelitów, rakiet i wreszcie zarządzanie operacjami. Europosłowie zdecydowali, że każdy z tych obszarów zostanie objęty odrębną procedurą przetargową, a zwycięzcy nie będą mogli realizować więcej niż dwóch przedsięwzięć jednocześnie. Ma to wykluczyć zmonopolizowanie usług nawigacji satelitarnej.

Program wdrożeniowy ma trwać do 2013. W tym czasie powinny zostać zakończone wszystkie prace dotyczące podsystemów Galileo, w tym umieszczenie satelitów na orbitach i budowa naziemnych stacji kontroli. Od 2014 finansowanie systemu będzie się odbywać w oparciu o nowe, przyszłe decyzje UE (zapadną one prawdopodobnie w 2010).

System Galileo, w odróżnieniu od rozwiązań amerykańskich i rosyjskich, jest tworzony przede wszystkim pod kątem potrzeb rynku cywilnego. Zastosowania militarne są ograniczone, z powodu słabych zabezpieczeń przed zakłóceniami. UE przewiduje

wykorzystanie wojskowe systemu tylko w wyjątkowych warunkach.

Do tej pory, bazując na poprzednio przyznanych środkach finansowych (ok. 2 mld Euro) umieszczono na orbicie pierwszego, doświadczalnego satelitę - Giove-A. Start nastąpił w grudniu 2005 z Bajkonuru. Kolejny satelita, ma zostać wystrzelony 27 kwietnia. Łącznie do fazy testowej obiektów naziemnych przewidziano 4 satelity.

Pełen system będzie się składał z 30 satelitów (w tym 6 zapasowych) i dwóch głównych stacji naziemnych, ulokowanych w Niemczech i we Włoszech.

Prace nad europejskim systemem nawigacji satelitarnej, alternatywą dla amerykańskiego GPS i rosyjskiego GLONASS, trwają od 1999, kiedy zdecydowano się połączyć wysiłki Niemiec, Francji, Wielkiej Brytanii i Włoch. Od 2003 prace są finansowane przez UE i Europejską Agencję Kosmiczną. Prywatne konsorcjum, zajmujące się projektem, zrezygnowało ostatecznie z prowadzenia programem w ubiegłym roku. Od tej pory bezpośrednie zarządzanie rozwojem systemu przejęła Komisja Europejska.

Ostatnia decyzja PE otworzyła drogę do przekazania 3,4 mld Euro z innych części budżetu Unii, na program rozwoju systemu Galileo i EGNOS (European Geostationary Satellite Navigation Service). Ten drugi ma za zadanie przede wszystkim transmitować poprawki różnicowe i informować o awariach systemów satelitarnych. Dzięki temu obecnie precyzuje wskazania systemów GPS i GLONASS, a w przyszłości identyczną funkcję będzie spełniał w odniesieniu do Galileo.

PE zdecydował również o wzmocnieniu ochrony bezpieczeństwa danych systemu Galileo (chodzi o wzmocnienie przepisów krajowych do standardu ochrony informacji programu EURATOM), a także o dywersyfikacji dostawców. Program został bowiem podzielony na 6 obszarów. Są to prace projektowo-wdrożeniowe, kompletowanie infrastruktury naziemnej, infrastruktury kontroli, budowa satelitów, rakiet i wreszcie zarządzanie operacjami. Europosłowie zdecydowali, że każdy z tych obszarów zostanie objęty odrębną procedurą przetargową, a zwycięzcy nie będą mogli realizować więcej niż dwóch przedsięwzięć jednocześnie. Ma to wykluczyć zmonopolizowanie usług nawigacji satelitarnej.

Program wdrożeniowy ma trwać do 2013. W tym czasie powinny zostać zakończone wszystkie prace dotyczące podsystemów Galileo, w tym umieszczenie satelitów na orbitach i budowa naziemnych stacji kontroli. Od 2014 finansowanie systemu będzie się odbywać w oparciu o nowe, przyszłe decyzje UE (zapadną one prawdopodobnie w 2010).

System Galileo, w odróżnieniu od rozwiązań amerykańskich i rosyjskich, jest tworzony przede wszystkim pod kątem potrzeb rynku cywilnego. Zastosowania militarne są

ograniczone, z powodu słabych zabezpieczeń przed zakłóceniami. UE przewiduje wykorzystanie wojskowe systemu tylko w wyjątkowych warunkach.

Do tej pory, bazując na poprzednio przyznanych środkach finansowych (ok. 2 mld Euro) umieszczono na orbicie pierwszego, doświadczalnego satelitę - Giove-A. Start nastąpił w grudniu 2005 z Bajkonuru. Kolejny satelita, ma zostać wystrzelony 27 kwietnia. Łącznie do fazy testowej obiektów naziemnych przewidziano 4 satelity.

Pełen system będzie się składał z 30 satelitów (w tym 6 zapasowych) i dwóch głównych stacji naziemnych, ulokowanych w Niemczech i we Włoszech.

---

© Wszelkie prawa zastrzeżone, 2007-2026 Altair Agencja Lotnicza Sp. z o. o